

ROMAN DZWONKOWSKI SAC

SOWIECKIE PAŃSTWO WYZNANIOWE

W dekretach naszych głosimy wyraźnie, że religia jest rzeczą osobistą każdego. Ale jeśli oportuniści usiłują tłumaczyć tę formułę w sposób, że jakoby państwo ma zachować neutralność względem religii, to natomiast marksizm rewolucyjny twierdzi dobitnie, że państwo ma obowiązek prowadzić nieubłagana walkę z religią.

Walka Międzynarodówki bolszewickiej z religią.
Warszawa 1927 s. 12

Władza sowiecka powinna uczyć robotników, że bóg nie istnieje i że religia jest bronią w rękach wrogów klasowych państwa proletariatu.

„Prawda” 8 XII 1929

O stosunku władz sowieckich do religii, Cerkwi i Kościoła decydowały nie tylko przejęte od Marksa podstawowe założenia ustroju komunistycznego: materializm i programowy ateizm, lecz niewątpliwie także i bardzo silna w Rosji bizantyńska tradycja cesaropapizmu, polegająca na ścisłym uzależnieniu Cerkwi od państwa przez poddanie jej pod nadzór organów państwowych. Jeśli władze carskie w wielkiej mierze kierowały się zasadą *cuius regio, eius religio* (czyje panowanie, tego wyznanie), to władza sowiecka przypisała sobie absolutne prawo do kierowania sprawami religijnymi¹. Żadna rozbieżność między władzą i wiarą nie była tolerowana².

¹ Por. W. Bączkowski. *Rosja wczoraj i dziś*. Jerozolima 1946 s. 121-153. W zaborze rosyjskim na dawnych Kresach Wschodnich żandarmi obecni byli na kazaniach, które wolno było jedynie czytać z wyznaczonego i zatwierdzonego przez władze podręcznika. Władze sowieckie poszły krok dalej, wydając 26 XII 1921 r. rozporządzenie o przedkładaniu tekstu kazań do cenzury. Por. A. Okłó-Kułak. *Bolszewizm a religia*. [bmrw.] s. 10-11; E. Wroniecki. *Les persécutions contre l'Eglise catholique en Russie*. „Correspondant” 10 V 1923 (Paris) s. 540-541.

² Por. D. Prokura. *Watykan a Rosja*. „Sprawy Obce” 1929-1930 t. 1 s. 550.

Znalazło to niespotykany w całej dotychczasowej europejskiej i światowej historii wyraz w wypowiedziach ideologów komunizmu. Warto zwrócić uwagę na dwie główne dziedziny rzeczywistości sowieckiej dotyczące religii: ideologię i ustawodawstwo.

I. IDEOLOGIA

Typowe dla ideologii sowieckiej sformułowania i zasady dotyczące religii są przede wszystkim dziełem Lenina. „Religia – pisał on w jednej ze swoich bardzo licznych wypowiedzi na ten temat – jest to opium dla ludu. To powiedzenie Marksa stanowi kamień węgielny wszelkiego światopoglądu marksowskiego w zagadnieniu religii. Wszystkie współczesne religie i cerkwie i wszelkie religijne organizacje marksizm traktuje wszędzie jako organy burżuazyjnej reakcji, służące jej obronie, eksploatacji i ogłupianiu klasy robotniczej”³. Niezliczone publikacje i gazety sowieckie wydawane w milionach egzemplarzy powtarzały tego rodzaju stwierdzenia i hasła. Idąc za wzorem Lenina, nadawały im coraz bardziej prostacki, w najwyższym stopniu ubliżający wierzącym i brutalny charakter. Wierzenia i praktyki religijne zostały uznane nie tylko za niezgodne z nauką i w najwyższym stopniu szkodliwe, a także – co było zresztą słuszne – za główną przeszkodę w realizacji nowego ustroju. „Religia i komunizm nie mogą istnieć obok siebie, ani w teorii, ani w praktyce” – pisali w 1925 r. znani ideolodzy komunizmu, N. Bucharin i E. Preobrażeńskij, w swoim *Elementarzu komunizmu*, dodając, że walka z religią ma dwa kierunki: po pierwsze – walka z Kościołem i po drugie – walka z głęboko zakorzenionymi przesądami religijnymi większości mas pracujących⁴. Wydawane przez Komisariat Oświaty Publicznej w Moskwie pismo „Biezbożnik” w typowym dla niego stylu stwierdziło w 1929 r.: „Wszystkie religie i wszyscy bogowie są tą samą trucizną upijającą i usypiającą ducha, wolę, sumienie. Wszystkim trzeba wydać nieubłaganą walkę”⁵.

Ponieważ według prymitywnego poglądu Marksa, Engelsa i Lenina religia była jedynie wytworem feudalnego i kapitalistycznego systemu społecznego, jego likwidacja w ZSSR miała w sposób nieunikniony pociągnąć za sobą upadek i zniknięcie religii. Należało jednak odpowiednio pomóc jej w tym. Pięcioletni plan uprzemysłowienia kraju i socjalizacji stosunków społecznych

³ J. J a r o s ł a w s k i. *Myśli Lenina o religii*. Moskwa 1924 s. 21, cyt. za: W. K a n i a. *Bolszewizm i religia*. Rzym 1945 s. 33.

⁴ *Azbuka komunizmu*. Gosudarstwennoje Izdatielstwo Ukrainy 1925 s. 184-185.

⁵ Cyt. za: *Les persécutions religieuses en Russie. Documents et faits*. Genève Mars 1930 s. 6.

z 1930 r. zapowiadał „«ostateczne rozwiązanie» otumanienia religijnego mas i bezwzględna walkę z wszelkimi religiami w najszerszym znaczeniu tego słowa”⁶. Pomimo zastrzeżeń głównego ideologa ateizmu i kierownika Związku Wojujących Bezbożników, Jemieliana Jarosławskiego (1878-1943), co do możliwości szybkiego zlikwidowania religii w ZSSR zapowiadano szybkie sukcesy w tej dziedzinie. Ogłoszona dwa lata później „pięciolatka antyreligijna” z 5 V 1932 r. ogłaszała: „Do dnia 1 maja 1937 roku na całym terytorium ZSSR nie powinno pozostać ani jednego domu modlitwy i samo pojęcie boga winno zostać przekreślone jako przeżytek średniowiecza, jako instrument ucisku mas robotniczych”⁷. Propaganda sowiecka działania w tym kierunku przedstawiała jako prekursorskie osiągnięcie w skali światowej: „ZSSR jest pierwszym krajem w historii, który ogłosił nieubłaganą walkę z religią” – pisał „Biezbożnik” w styczniu 1935 r. Ponieważ od początku cała oficjalna ideologia sowiecka nieustannie przypominała, jako oczywistą zasadę, że „komunizm może być zrealizowany tylko w społeczeństwie wolnym od religii”⁸, walka z religią stała się w ZSSR jednym z najważniejszych zadań państwa. Jej likwidacja została uznana za warunek *sine qua non* zbudowania nowego społeczeństwa i wychowania „nowego człowieka”. Po usunięciu religii z życia publicznego zaczęła się ateizacja totalna. W praktyce wymagało to przede wszystkim podjęcia walki z rodziną, jako ostoją tradycyjnej moralności i religii⁹, walki z inteligencją oraz z dotychczasową treścią podstawowych pojęć cywilizacji chrześcijańskiej i europejskiej, takich jak prawo, moralność, własność, prawda czy wolność. Pozostawały one wprawdzie nadal w języku bolszewickim, lecz zostały całkowicie pozbawione dotychczasowego znaczenia i stały się zaprzeczeniem tego, co dotychczas przez nie rozumiano.

Od samego początku przewrotu bolszewickiego z niesłychaną brutalnością weszła w życie w Rosji sowieckiej cyniczna zasada Lenina, że moralne jest to, co służy interesom rewolucji, oraz jego stwierdzenie, że „Dyktatura proletariatu jest niczym innym jak władzą opartą na sile i absolutnie nie ogranicza jej żaden rodzaj prawa i żadna reguła”¹⁰. To samo otwarcie stwierdzał Lew Dawidowicz Trocki pisząc: „Dyktatura partii komunistycznej

⁶ Cyt za: Załącznik pisma MSZ do Prymasa Polski z 1930 r. Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Akta Protektora Wychodźstwa syg. III/28 k. 76.

⁷ Cyt. za: M. H e l l e r, A. N i e k r y c z. *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*. T. 1. Londyn 1982 s. 216.

⁸ Cyt. za: *Les persécutions* s. 6. Tego rodzaju stwierdzeniami przepełniona była cała prasa sowiecka.

⁹ Por. H e l l e r, N i e k r y c z, jw. s. 143.

¹⁰ Por. L e n i n. *Dzieła zebrane*. T. 18 s. 301, cyt. za: *Les persécutions* s. 8.

utrzymuje się dzięki zastosowaniu wszelkich form przemocy”¹¹. Gdy w 1920 r. N. Bucharin pisał: „Rozstrzeliwania stanowią jedną z form budowy społeczeństwa komunistycznego [...] Bez masowych represji i rozstrzeliwań nie zbudujemy komunizmu”¹², to jedynie wyciągał z tych twierdzeń praktyczny wniosek. W nowej, komunistycznej moralności życie osoby ludzkiej przestało się liczyć. Terror i ludobójstwo zostało przez Lenina i wyznawców komunizmu ideologicznie uzasadnione i zaaprobowane, jako metoda osiągania celów wytkniętych przez partię i zasada nowego ustroju.

W cywilizacji zachodniej fanatyczna nienawiść do innego człowieka uważana była zawsze za coś nagannego. W komunizmie stała się natomiast godna pochwały i nagrody. Pismo Młodych Komunistów „Prawda Komso-mołu” z 1929 r. (nr 28) stwierdziło np., że jest rzeczą konieczną „uzbroić się w dynamit nienawiści klasowej i walczyć wszystkimi środkami przeciwko dobroduszości w walce antyreligijnej”¹³. Wśród antyreligijnych haseł bolszewickich były i takie: „Precz z miłością bliźniego! Nam nade wszystko potrzebna jest nienawiść”¹⁴.

Charakterystycznym rysem zarówno antyreligijnej ideologii sowieckiej, jak i polityki wyznaniowej, stawiającej sobie od samego początku za cel wy-tępienie religii mającej odniesienie do transcendencji, był najwyższej miary cynizm i hipokryzja. Masowym aresztowaniom duchowieństwa różnych wyznań, a w późniejszym okresie rozstrzeliwaniom, likwidacji miejsc kultu religijnego itp. towarzyszyły zawsze oficjalne zapewnienia o panującej w ZSSR całkowitej wolności religii, powołujące się na odpowiednie artykuły konstytucji sowieckiej. Z okazji procesu abpa J. Cieplaka i kilkunastu księży z Petersburga, jaki odbył się w Moskwie wiosną 1923 r., zakończonego dwoma wyrokami śmierci, z których jeden natychmiast wykonano, J. Leszczyński – redaktor urzędowego sprawozdania z tego wydarzenia – pisał: „Rewolucja bolszewicka położyła kres prześladowaniom za wiarę”¹⁵ – do-dając, że władza sowiecka walczy tylko z kontrewolucyjną działalnością kleru. Logika tego rodzaju twierdzeń polegała jednak na tym, że już samo wyznawanie wiary było aktem kontrewolucyjnym. „Každy ksiądz – pisała w grudniu 1929 r. jedna z gazet moskiewskich – jest antyrewolucjonistą,

¹¹ Cyt. za: *Terrorisme et Comunisme*. Paris 1924 s. 71.

¹² Cyt. za: M. W i l k. *Gruzini na Kremlu. Biografia Stalina*. Łódź 1995 s. 206.

¹³ Cyt. za: *Les persécutions* s. 7-8.

¹⁴ *Walka Międzynarodówki bolszewickiej z religią*. Warszawa 1927 s. 11.

¹⁵ *Proces Arcybiskupa Cieplaka i 14 księży. Zarys sprawozdawczy z ilustracjami pod redakcją Jana Leszczyńskiego*. Moskwa 1923 s. 13. Wyd. „Krasnaja Now”.

każdy akt religijny jest antysowiecki, ktokolwiek idzie do kościoła, jest winny obrazy rewolucji i jej zasad”¹⁶.

Fanatycznym ideologiem ateizmu i niewyczerpanym w pomysłach inicjatorem nowych metod i akcji antyreligijnych i antykościelnych był przez cały okres międzywojenny wspomniany już Jemielian Michajłowicz Jarosławski (Miniej Izrailewicz Gubelman), przywódca Związku Bezbożników Wojujących przez cały okres jego istnienia, członek KC ZSSR.

II. USTAWODAWSTWO

Pierwszym i decydującym o losach Kościoła w ZSSR sowieckim aktem prawnym był dekret Komisarzy Ludowych z 23 I 1918 r. o rozdziale Cerkwi od państwa i szkoły od Cerkwi. Proklamował on wolność sumienia (swoiście ujętą) i równouprawnienie obywateli bez różnicy wyznania. To ostatnie nie dotyczyło duchowieństwa, byłych ziemian i innych posiadaczy większej własności. Zaliczono ich bowiem do tzw. liszeńców, czyli osób pozbawionych praw wyborczych i innych i uznano za wrogów komunizmu. W przeciwieństwie do Cerkwi prawosławnej, która oceniła go natychmiast jako otwarty atak na nią i akt opresji¹⁷, Kościół katolicki przyjął go początkowo z pewną nadzieją. Jakkolwiek od początku zaczęły działać bolszewickie urzędy LIR-u (Likwidacja Religioznych Uczereźdzenij – Urząd Likwidacji Instytucji Religijnych)¹⁸, to jednak po stronie katolickiej łudzono się, że dekret odnosi się do Cerkwi, z państwem dotychczas bardzo ściśle związanej, a nie do Kościoła katolickiego, który urzędowo określany był jako „wyznanie obce” i cierpiał różne ograniczenia i prześladowania ze strony władz carskich¹⁹. Przez ponad pół roku dekret nie był wprowadzany w życie. Dopiero 30 IX 1918 r. ogłoszona została „Instrukcja” zawierająca rozporządzenia wykonawcze i zasady praktyczne wcielania w życie styczniowego dekretu. Podporządkowywały one wszelkie związki wyznaniowe przepisom o stowarzyszeniach prywatnych. Pod mianem Cerkwi rozumiano Kościół wszyst-

¹⁶ Cyt. za: M. d’H e r b i g n y. *La guerre antireligieuse en Russie soviétique, La campagne de Noël (décembre 1929 – janvier 1939)*. Paris 1930 s. 57.

¹⁷ Por. J. J. Z a t k o. *Descent into Darkness. The Destruction of the Roman Catholic Church in Russia, 1917-1923*. The University of Notre Dame Press 1965 s. 66.

¹⁸ Por. T. S k a l s k i. *Terror i cierpienie*. W: *Kościół katolicki na Ukrainie 1900-1932. Wspomnienia*. Opracowanie, wstęp, przypisy, indeksy oraz wybór aneksów i fotografii ks. J. Wołczański. Lublin–Rzym–Lwów 1995 s. 147.

¹⁹ Podkreślali to sami bolszewicy stawiając siebie jako przykład tolerancji: „Niegdyś carat gnębił katolicyzm podwójnie: jako konkurenta panującego prawosławia i religię ludności polskiej, którą opryski carskie usiłowały gwałtem zrusyfikować” (*Proces Arcybiskupa* s. 13).

kich wyznań, wśród których Kościół katolicki został formalnie wymieniony. Majątek stowarzyszeń religijnych i kościelnych stawał się własnością państwa. Jednakże budynki i przedmioty przeznaczone wyłącznie do kultu religijnego mogły być, już jako własność państwa, wydzierżawiane zarejestrowanym przez władze gminom religijnym. Stosowanie powyższych zasad regulowane było dekretemi uzupełniającymi oraz licznymi instrukcjami dla władz administracyjnych, maksymalnie zawężającymi ich interpretację i dającymi w praktyce nieograniczone możliwości bezapelacyjnej likwidacji publicznych przejawów wierzeń oraz instytucji religijnych. Szczegółowe przepisy regulowały używanie ambony, dzwonów kościelnych, przewidywały rewizję rządową inwentarzy majątku kościelnego itp.²⁰ Początkowe nadzieje katolików okazały się iluzją. Cerkiew, Kościół katolicki i inne Kościoły zostały faktycznie pozbawione praw. Istnieć mogły jedynie zarejestrowane gminy religijne.

O całkowitym uzależnieniu Kościołów i życia religijnego od państwa zdecydował dekret WCIK z 3 VIII 1922 r., nakładający obowiązek rejestrowania związków i stowarzyszeń, które nie mają na celu zysków. Wszystkie dotychczasowe parafie na mocy prawa przestały formalnie istnieć. W celu uzyskania prawnego uznania przez władze państwowe gminy religijnej, wymagane było odtąd (i do końca istnienia ZSSR) złożenie petycji podpisanej przez 20 osób (tzw. dwadcatka) o zarejestrowanie jej przez odpowiedni urząd państwowy. Niebawem jednak liczbę osób w grupie inicjatywnej podniesiono do 50²¹. Otrzymana rejestracja, której władze mogły zresztą pod jakimkolwiek pretekstem odmówić, nie oznaczała jednak, że gmina religijna stawała się organizacją zbiorową, wyposażoną w statut i posiadającą osobowość prawną. Zyskiwała jedynie pewne uprawnienia, m. in. wybierania spośród siebie organu wykonawczego złożonego z trzech osób: prezesa, sekretarza i skarbnika (wybierani byli także ich zastępcy) oraz komisji rewizyjnej. Był to tzw. komitet kościelny, który gminę reprezentował wobec władzy. Za wydzierżawiony od państwa dla potrzeb kultu znacjonalizowany majątek kościelny w postaci świątyni i przedmiotów kultu odpowiadała solidarnie cała „dwadcatka” (później „pięćdziesiątka”). Po zatwierdzeniu jej składu przez władze stawała się ona „niezależną” organizacją religijną, mającą prawo do wynajęcia „służyciela kulta”, czyli kapłana, w celu odprawiania nabożeństw i wypłacania mu pensji ze składek wiernych, do zawierania umowy o dostawę paliwa dla ogrzewania budynku, zamawiania remontu świątyni i do płacenia podatków od asekuracji, zużycia

²⁰ Por. Kronika Archidiecezji Mohylewskiej. Styczeń 1920 s. 5.

²¹ Ks. M. S o k o ł o w s k i. Jeszcze jedna karta z życia kresowego kapłana. Wrocław 1982-1986 mps s. 130.

prądu itp. Mogła też, jeśli chciała, uznać zwierzchność biskupa w sprawach czysto religijnych dotyczących kultu. Nie posiadała natomiast – jak wspomniano – osobowości prawnej, a tym samym nie mogła być podmiotem praw majątkowych. Nie mogła być też terenem jakiegokolwiek, nawet doraźnej, akcji charytatywnej, kulturalnej, rekreacyjnej itp.²² Prawo o rejestracji dawało władzom dogodną możliwość manipulowania składem „dwudziestki” („pięćdziesiątki”) i wyłanianego z niej komitetu, eliminowania niepożądanego dla niej osób i wprowadzania swoich agentów, działających według poleceń GPU. Kościoły znalazły się w sytuacji gorszej niż związki sportowe, które, jakkolwiek podlegały temu samemu dekretnowi, to jednak po zarejestrowaniu zyskiwały osobowość prawną. Tym samym mogły posiadać i nabywać mienie oraz dysponować nim w ramach prawa.

Konstytucja RSFSR z 1918 r. w par. 13 zabezpieczała „pracującemu ludowi istotną swobodę wyznania” oraz „swobodę propagandy idei religijnych i propagandy antyreligijnej”²³. Proklamowała też neutralność państwa wobec religii, którą formalnie uznawała za sprawę prywatną. Ponieważ jednak państwo było narzędziem w ręku partii, a jej ideologia nakazywała bezwzględne zwalczanie religii jako zagrożenia dla ustroju komunistycznego, partia miała niczym nieograniczone możliwości stosowania w tym celu całego aparatu państwowego. Nie było to zresztą ukrywane, wprost przeciwnie. Z okazji dziesiątej rocznicy powstania Sowieców „Biezbożnik” (1927 nr 11) stwierdził otwarcie: „Władza sowiecka jest przeciwko wszelkim religiom i w swojej polityce kieruje się uchwałami partii, która uważa religię za formę opresji duchowej mas. Władza sowiecka aktywnie współpracuje w uwalnianiu mas od trucizny religijnej, prowadząc propagandę za pomocą aparatu państwa”²⁴. Jeśli wyznawanie jakiegokolwiek religii zostało uznane formalnie za tzw. sprawę prywatną, to w żadnym wypadku sprawą prywatną nie była dla władz sowieckich każdego stopnia niewiara i ateizm. Wprost przeciwnie – wszystkie instytucje państwowe, a przede wszystkim szkoła miały obowiązek jego manifestowania, szerzenia i umacniania.

Wynikiem oddzielenia szkoły od Cerkwi/Kościoła był m. in. zakaz nauczania religii do lat 18, nawet przez rodziców, jeśli w grę wchodziła grupa

²² Rozporządzenie WCIK (Wsierossyjskij Centralnyj Ispełnitielnyj Komitet) z 9 IV 1929 w par. 19 zabraniało gminom religijnym m.in.: 1) tworzyć kasy pomocy wzajemnej; 2) okazywać pomoc materialną swoim członkom; 3) organizować jakiegokolwiek zebrania modlitwne osobnych grup wiernych, kółka biblijne, literackie, wycieczki, biblioteki, czytelnie, ogródki dziecięce itp.; 4) przechowywania w domach modlitwy książek innych niż te, które służą do odprawiania nabożeństwa. Na odprawienie nabożeństwa poza wyznaczonym miejscem kultu należało uzyskać każdorazowo pozwolenie rady wiejskiej na wsi lub milicji w mieście.

²³ Por. A. W i ś n i e w s k i. *Stosunek państwa do Kościoła w ZSSR*. Wilno 1938 s. 44.

²⁴ Cyt. za: W o r o n i e c k i, jw. s. 7.

ponad trojga dzieci. Jego naruszenie groziło karą robót przymusowych (łagrów) do roku. Praktyki religijne osób do lat 18 zostały pod karą zakazane, podobnie jak takie same zbiorowe praktyki wszystkich innych osób w domach prywatnych. W ten sposób państwo sowieckie stało się nie tylko państwem laickim, lecz pomimo zapisu neutralności państwa wobec religii niezwykle aktywnie i bezwzględnie antyreligijnym. Prezes WCIK, a więc członek najwyższych władz ZSSR, Michaił Kalinin (w latach 1937-1946 przewodniczący Rady Najwyższej) na II Kongresie Związku Bezbożników w czerwcu 1929 r. głosił z mównicy zjazdowej, że: „Walka przeciwko religii jest środkiem koniecznym i najbardziej skutecznym dla utorowania drogi komunistom”²⁵. Od tego rodzaju zdań, w formie jednak najbardziej agresywnej i ubliżającej ludziom wierzącym, roiła się cała prasa sowiecka.

Wolność wyznania według ustawodawcy sowieckiego pojmowana była w sensie całkowicie subiektywnym. Władza nie zabraniała wiary religijnej w rozumieniu wewnętrznej wolności myślowej. Natomiast obiektywne pojęcie wolności sumienia i jego zewnętrzne przejawy podlegały różnorodnym i drastycznym ograniczeniom²⁶. Wykonywanie „obrzędów religijnych” zostało obwarowane drobiazgowymi i ograniczającymi do maksimum wiernych przepisami; nauczanie religii dzieci i młodzieży zostało surowo zakazane, podobnie jak istnienie i tworzenie jakichkolwiek związków religijnych; prawa obywatelskie osób duchownych zostały ograniczone przez rozporządzenia z 1918 i 1922 r., pozbawiające ich biernego i czynnego prawa wyborczego oraz wielu innych uprawnień posiadanych przez innych obywateli ZSSR (np. prawa do kartek żywnościowych).

Ustawodawstwo wyznaniowe, dające państwu nieograniczoną praktycznie władzę w sprawach religijnych, ulegało ewolucji w kierunku coraz większego zaostrzenia przepisów antyreligijnych i maksymalnego ograniczania praw w dziedzinie życia religijnego. Artykuł 13 konstytucji sowieckiej z 1918 r. dotyczący „obzędów religijnych” zabezpieczał np. „swobodę propagandy religijnej, jak i propagandy antyreligijnej” wszystkim obywatelom. Konstytucja z 22 V 1929 r. wprowadzała natomiast zasadniczą zmianę w tej dziedzinie. Jej art. 4 stwierdzał bowiem: „W celu zabezpieczenia pracującym rzeczywistej wolności wyznania [...] wolność wykonywania obrzędów religijnych i antyreligijnej propagandy gwarantuje się wszystkim obywatelom”²⁷. Prawo do „propagandy” mieli więc już tylko ateści i przeciwnicy

²⁵ „Izwestia” 19 VI 1929, cyt. za: J. de B i v o r t de la S a u d é e. *L'antireligion communiste 1917-1937*. Paris 1937 s. 41.

²⁶ Por. Anonimowe opracowanie poselstwa RP w Moskwie z 7 III 1926. Archiwum Akt Nowych. Akta Ambasady Polskiej w Moskwie syg. 71 k. 20-21.

²⁷ Cyt. za: W i ś n i e w s k i, jw. s. 45.

religii, tracili je natomiast jej wyznawcy. Propagowanie religii stało się tym samym przestępstwem antypaństwowym²⁸. Te same sformułowania powtórzyła konstytucja stalinowska z 1936 r. w art. 124, usuwając jedynie słowo „pracującym”, co rzekomo rozszerzało wolność wyznania na wszystkich obywateli.

Jak traktowała je sama władza, pokazują np. działania na terenie Białorusi. Po ogłoszeniu tej ostatniej konstytucji, robiącej wrażenie poszerzenia praw religijnych, zaczęły zgłaszać się do władz w 1937 r. grupy wiernych z prośbą o zwrot zabranej cerkwi, kościoła czy synagogi z powołaniem się na wspomniany art. 124. Na przykład w rejonie Lepel grupa katolików złożyła zbiorowe podanie, przekazane przez delegację, o otwarciu zamkniętego od dawna kościoła. W Bieszenkowiczach dwie osoby wyznania mojżeszowego zwróciły się o zwrot synagogi, uzasadniając to słowami: „Nam Stalin pozwolił modlić się do Boga”. Tego rodzaju petycji zgłoszono 200²⁹. W odpowiedzi na te wystąpienia NKWD przeprowadziło masowe aresztowania wśród resztek pozostającego jeszcze na wolności duchowieństwa oraz wiernych różnych wyznań na podstawie oskarżeń o rzekomą współpracę z wywiadem polskim i japońskim. Ogromna większość aresztowanych została rozstrzelana³⁰.

Nowością w konstytucji stalinowskiej było to, iż przywracała ona prawa wyborcze duchowieństwu, zaliczonemu przez art. 69 konstytucji z 1918 r. do kategorii tzw. liszeńców, czyli osób pozbawionych praw wyborczych i innych. Miało to na celu, podobnie jak cała konstytucja, efekt wyłącznie propagandowy za granicą i faktycznego położenia duchowieństwa w najmniejszym stopniu nie zmieniało. Z katolickich księży na tzw. wolności pozostała wówczas już tylko grupa zaledwie kilkunastu niedołączonych osób.

Jednym z bardzo charakterystycznych rysów sowieckiego prawa wyznaniowego było i to, że od pierwszego dekretu z 23 I 1918 r. duchowieństwo wszystkich wyznań zostało w nim pominięte i całkowicie zignorowane. Mówiło ono jedynie o członkach gminy religijnej i jej działalności. Duchowni byli wymieniani jedynie w związku z przepisami stwierdzającymi, iż mogą być oni wynajmowani do sprawowania obrzędów religijnych. Zasady te przetrwały do końca istnienia ZSSR.

W dążeniu do likwidacji życia religijnego GPU/NKWD i władze administracyjne znajdowały bez trudu uzasadnienia prawne do zastosowania dowolnych represji wobec księży i wiernych, w postaci kar pieniężnych,

²⁸ Por. Heller, Niekrzyż, jw. s. 182.

²⁹ Por. T. Protćko. *Repressirowannaja wiera*. „Sowieckaja Biełarussia” (Mińsk) 14 VIII 1992.

³⁰ Por. tamże.

wyroków więzienia i łagrów, łącznie z karą śmierci, na podstawie art. 58 Kodeksu karnego RSFSR, posiadającego aż 14 obszernych punktów, mówiących o przestępstwach kontrewolucyjnych, przyjętego w 1927 r. Zawarte w nich sformułowania, bardzo ogólne i bardzo rozciągliwe, dawały się łatwo zastosować do każdego niepożądanego dla władz zachowania się obywatela³¹.

Od początku władze nie przestawały brutalnie ingerować w wewnętrzne życie wszystkich Kościołów i wyznań. Zapowiedziana w konstytucji sowieckiej neutralność wyznaniowa państwa, nieustannie podkreślana od początku do końca istnienia ZSSR, była całkowitą i absolutną fikcją. Państwo sowieckie, programowo ateistyczne, stało się *de facto* państwem *par excellence* wyznaniowym. Opierało się bowiem na obowiązującej wszystkich obywateli piastujących stanowiska państwowe zasadzie oficjalnej wiary w nieistnienie Boga³². Na jej straży stał cały aparat państwowy.

Wszelkie przejawy zewnętrzne urzędowej ideologii ateistycznej podlegały ścisłej kontroli i protekcji władz państwowych, w celu ich promowania i rozszerzania na całe społeczeństwo. Absolutna kontrola nad życiem religijnym opartym na wierze w Boga zmierzała natomiast do jego ograniczenia i unicestwienia, gdyż zostało ono uznane za element radykalnie wrogi wobec programu rewolucji bolszewickiej. Za główny środek jego likwidacji uznano odpowiednio ujęte ustawodawstwo i terror. Nawet zupełnie niezorientowany w rzeczywistym położeniu katolików w ZSSR ambasador Francji w Moskwie, François Alphand³³, w raporcie z 20 VII 1934 r. dla MSZ w Paryżu trafnie ocenił ideologię sowiecką pisząc, że komuniści wprowadzają w Rosji „nową religię, naturalnie wykluczającą każdą inną”³⁴. Wprowadzone zostały jednocześnie konkretne i bardzo ściśle kontrolowane formy jej praktykowania. Zamiast miejsc zgromadzeń i kultu religijnego, jakimi były cerkwie, kościoły, meczety, synagogi itp., pojawił się w każdej wiosce klub, często w zabranej na ten cel cerkwi lub kościele. Miejsce ikon

³¹ Na przykład art. 58-4 brzmiał: „Okazywanie pomocy w jakiegokolwiek formie tej części burżuazji międzynarodowej, która, nie uznając równości prawnej systemu komunistycznego, wchodzącego na miejsce systemu kapitalistycznego, oraz pomaganie osobom znajdującym się pod wpływem lub będących członkami organizowanych przez tę burżuazję grup i organizacji społecznych w realizowaniu wrogiej działalności wobec ZSSR pociąga za sobą...” (tłum. z ros. H. Owsiany).

³² Por. M. M i s z a l s k i. *Państwo neutralne światopoglądowo – ucieczka w nowy mit?* „Arcana” 1995 nr 4 s. 161.

³³ Wskazują na to jego raporty dla MSZ w Paryżu z połowy lat trzydziestych. Por. Archives du Ministère des Affaires Etrangères, Archives Diplomatiques. Serie Z – Europe-Russie 1918-1940 (=AMAD), 75007 Paris, 37 Quai d’Orsay syg. 123-126.

³⁴ „Une religion nouvelle naturellement exclusive de toute autre”, AMAD syg. 957 k. 24.

zajęły miliony portretów Marksa, Lenina i Stalina, nie tylko we wszystkich miejscach publicznych, lecz i prywatnych oraz ich niezliczone pomniki na całym obszarze ZSSR. Religijne procesje zostały zastąpione przez doskonale pod względem audiowizualnym przygotowane parady i manifestacje, z emblematami ideologii komunizmu i oznakami najwyższej czci dla jego twórców. Praktyka pseudoreligii stała się bezwzględnie obowiązkowa i objęła wszystkich obywateli ZSSR. Uchylenie się od niej groziło najpoważniejszymi konsekwencjami.

THE SOVIET RELIGIOUS STATE

S u m m a r y

The author analyzes two issues: Soviet ideology and legislature concerning religion. The liquidation of religious beliefs was deemed a *sine qua non* condition to build communism, thus the spreading of atheism became in the USSR one of the most important tasks of the state. The Soviet legislature concerning religion, introduced on January 1, 1923, dissolved all the existent parishes of all denominations and nationalized any property of the Orthodox/Roman Church. For a new religious commune to exist it was necessary to register it with appropriate authorities. The founding group numbered twenty people. The registered commune had no legal body and could not own any property. The above legislature prohibited religious instruction to teenagers under 18. In fact the Soviet constitution guaranteed denominational neutrality of the state but it was total fiction from the beginning. Thus atheism became the official ideology of the state spread by any means, being at its disposal. This ideology became a pseudo-religion. It had its concrete forms of practicing. Evading it was very severely punished.

Translated by Jan Kłos